

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 118^b
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konio czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolamowy 10 fenigów —

Rok XLIII

Wtorek, dnia 25-go maja 1937r.

Nr. 117

Reprezentant Ojca św. o historycznej misji Polski

Jak już odnosiliśmy, odbyło się na zamku w Warszawie uroczystość wręczenia P. Prezydentowi R. P. listów uwierzytelniających przez nowego Nuncjusza Apostolskiego J. E. ks. arcybiskupa F. Cortesi. Przy tej okazji Nuncjusz Apostolski i Prezydent R. P. wymienili serdeczne przemówienia. Poniżej podajemy tekst przemówienia Nuncjusza Apostolskiego.

Panie Prezydencie! Mam zaszczyt wręczyć Panu Prezydentowi listy, którymi Jego Świątobliwość Pius XI zechciał uwierzytelić mnie przy Waszej Ekscelencji w charakterze nuncjusza apostolskiego.

W tej uroczystej chwili moje spojrzenie i moje serce zwracają się z uczuciem podziwu i pełnej szacunku sympatii ku temu szlachetnemu i rycerskiemu narodowi, który od zarania swych dziejów aż do naszych dni odznaczał się głębokim przywiązaniem do religii katolickiej i gorącym patriotyzmem, nieosłabionym niczym w ciągu długich wieków, nawet podczas najboleśniejszych przeżyć. Religia i ojczyzna, — dwie miłości i dwa światła, które odkryły Polskę chwałą na wieki w historii bohaterstwa, świętości i cywilizacji chrześcijańskiej, — sprawiły, iż stała się ona silną i nieugiętą w wierze w swe nieśmiertelne przeznaczenie, równą sobie we wspaniałym triumfie swej niepodległości politycznej.

Widzimy ją teraz wolną, w korzystaniu ze swej suwerenności, pełną młodości i entuzjazmu, jak odważnie przykłada się do płodnego dzieła pokoju, jak czyni znakomite postępy we wszystkich dziedzinach działalności ludzkiej, jak z duszą otwartą na potrzeby i problemy chwili bieżącej, oraz na naukę kościoła staje się coraz bardziej zdolną wypełnić misję historyczną, której zawdzięcza piękny tytuł „Przedmurza chrześcijaństwa“.

Czyż nie było zrzędzeniem Opatrzności, iż pierwszy nuncjusz apostolski w Warszawie, błogosławiwszy pierwszym krokiem odrodzonej Polski, został Papieżem Piusem XI, i nie przestał z wysokości pontyfikatu rzymskiego obserwować z zainteresowaniem i uczuciem ojcowiskim jej dalszego rozwoju. Ojciec św. pozwala nam mieć nadzieję odkrycia w tych dniach najwyższą chwałą jednego z znakomitych synów Polski, apostoła i męczennika wiary katolickiej, promieniującego na nieboskłonnie kościoła i ojczyzny jako gwiazdę pierwszej wielkości, będąca zadatkiem łask i dobrodziejstw boskich.

Cieszę mnie, że mogę twierdzić: ten naród, wierzący w jego roztropne rządy, zdał sobie sprawę z całej doniosłości tego opatrznościowego taktu, wzmacniając więzy miłości i wiary ze Stolicą Piotrową, na którą spogląda jako na niezniszczalne światło, świecące na górze świętej, aby prowadzić lud drogą zbawienia i pokoju.

Krzewić serdeczne stosunki, które tak szczęśliwie istnieją między Polską i Stolicą Apostolską, umacniać religię katolicką i rozciągnąć jej dobroczynny wpływ na całą Rzeczypospolitą, aby uczynić ją bardziej szczęśliwą — zawsze w granicach konkordatu — oto misja, którą spodziewam się wypełnić przy pomocy Boga i łaskawym poparciu Waszej Ekscelencji.

W drodze z Londynu do Warszawy minister Beck zatrzymał się w Brukseli

Wizyta min. Becka na O. R. P. „Burza“

LONDYN. — Minister J. Beck z ministrem pełnomocnym M. Mościckim powrócił w południe z Portsmouth do Londynu.

Po rewii około godz. 6-tej po poł. minister Beck, lord Kinsley, którego gościem był polski minister na jachcie „Princess“ i jeszcze kilka osób udali się motorówką „Burzy“ na pokład polskiego okrętu, stojącego w odległości mili morskiej od brzegu.

Minister Beck pierwszy wszedł na pokład „Burzy“ i powitany został uroczystie przez komendanta okrętu, komandora podporucznika Kodreńskiego i załogę. Następnie min. Beck przedstawił komandora Kodreńskiego gościom angielskim, których dowódca polskiego kontrtorpedowca zaprosił na lampkę miodu. Goście angielscy z największym uznaniem wyrażali się o okręcie polskim i znakomitej postawie załogi.

Okolo godz. 7-mej motorówka „Bu-

rzy“ odwiozła min. Becka i gości angielskich z powrotem na jacht „Princess“.

Konferencja min. Becka z premierem van Zeelandem w Brukseli

LONDYN. — W piątek, o godz. 3-ciej po poł. minister Beck opuścił Londyn, udając się w drogę powrotną do Warszawy przez Brukselę.

Polski minister spraw zagranicznych zatrzymał się w stolicy Belgii dla przeprowadzenia rozmowy z premierem van Zeelandem w związku z powierzoną premierowi belgijskiemu misją zbadania możliwości osiągnięcia odprężenia w światowych stosunkach gospodarczych. Minister Beck spotkał się przy tej okazji również z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Spaakiem.

Odjeżdżającego z Londynu ministra Becka pożegnał na dworcu Victoria w imieniu króla Jerzego VI jeden z adiutantów króla, płk. Vivian Gabriel, a w

Wizyta ministra Delbosa

w Brukseli

BRUKSELA. — Król Leopold odbył dłuższą rozmowę w pałacu swym w Lacken z ministrem spraw zagranicznych Francji Delbosem. W czasie audjencji, która trwała około 35 minut, król Leopold wręczył min. Delbosowi wielki krzyż orderu Leopolda. O godz. 13-tej w ambasadzie francuskiej odbyło się śniadanie na cześć min. Delbosa, a po śniadaniu kontynuowano rozmowy.

Po południu został ogłoszony następujący urzędowy komunikat o przebiegu rozmów brukselskich:

„W ciągu pobytu w Brukseli francuski minister spraw zagranicznych Delbos przeprowadził z belgijskim premierem van Zeelandem i belgijskim ministrem spraw zagranicznych Spaakiem kilka rozmów, w których omówiono najważniejsze zagadnienia, interesujące oba kraje. Przedmiotem rozmów były przede wszystkim sprawy, dotyczące rozbięcia nowego paktu bezpieczeństwa w Europie zachodniej, oraz sprawy, związane z misją gospodarczą premiera van Zeeland, powierzoną mu przez rząd angielski i francuski. Rozmowy były prowadzone w atmosferze serdecznej i pełnej zaufania. Atmosfera ta jest charakterystyczna dla stosunków francusko-belgijskich. W rozno-

wach tych uwidoczniła się zgodność zapatrywań obu rządów, kierujących się jednakowym punktem widzenia“.

BRUKSELA. — Podczas śniadania, wydanego przez min. Spaaka na cześć min. Delbosa nastąpiła wymiana przemówień.

Minister Spaak zaznaczył, że obydwa zaprzyjaźnione kraje były od wieków terenem bitew. Dziś wspólną ambicją tych krajów jest dążenie do stanu się czynnikiem pokoju. Belgia odrzuca wszelką myśl podziału Europy na dwa wrogie sobie bloki.

Min. Delbos w odpowiedzi zaznaczył, że między Francją i Belgią istnieje zrozumienie i przyjaźń. Pragniemy — oświadczył min. Delbos — uniknąć stromowania się wrogich sobie ideologii.

Komentując te oświadczenia „Independance Belge“ stwierdza, że min. Delbos nie chce za żadną cenę słyszeć ani o sojuszu woskowym z Sowietami, ani o „krucjacie demokracji“, ani o izolowaniu Rzeszy Niemieckiej.

Nacjonalistyczna „Nation Belge“ stwierdza, że nawet gwarancja Niemiec nie zmieni postawy politycznej Belgii. Nie zmieni ona również nic w dziedzinie przedsięwziętych środków bezpieczeństwa natury wojskowej.

Wspominając o art. 16 paktu Ligi „Nation Belge“, przypomina oświadczenie, złożone w izbie i senacie przez min. Spaaka, że Belgia jako państwo suwerenne sama zadecyduje, czy należy udzielić, czy też odmówić prawa przemarszu obcych wojsk, o ileby w przyszłości miała powstać taka ewentualność. W każdym razie prawo przemarszu może być udzielone tylko w wypadku istotnej wspólnej akcji, w której wezmą udział równocześnie Francja i Anglia.

imieniu min. Edena przyjeździe do delegacji polskiej z ramienia Foreign Office pp. Jepp i Chichester. Ministra Becka żegnał również ambasador belgijski w Londynie baron Cartier. Ponadto obecni byli członkowie ambasady polskiej i konsulatu generalnego. Amb. Raczyński towarzyszył min. Beckowi aż do Dover.

Pozostali członkowie delegacji polskiej: kontradmirał Unrug i minister pełnomocny M. Mościcki odjechali wprost do Warszawy.

BRUKSELA. — Minister spraw zagranicznych J. Beck przyjechał wieczorem do Brukseli. Na dworcu powitał go minister poseł Rzpłitej Jackowski w otoczeniu personelu poselstwa oraz z ramienia ministra spraw zagranicznych szef jego gabinetu p. Leghayt.

Minister Beck odbył następnego dnia konferencję z premierem van Zeelandem i ministrem spraw zagr. Spaakiem, a w południe wziął udział w śniadaniu, wydanym przez ministra Spaaka.

BRUKSELA. — Przed południem do gmachu poselstwa polskiego przybył premier van Zeeland i odbył z ministrem Beckiem prawie 2-godzinną rozmowę.

Rozmowa, w której poruszone były najważniejsze zagadnienia obecnej polityki międzynarodowej, miała charakter ściśle prywatny i nacechowana była jak najwięcej serdecznością. W czasie rozmowy specjalną uwagę poświęcono akcji premiera van Zeelanda na rzecz międzynarodowego odprężenia gospodarczego oraz wiążącej się z tym podróży premiera do Stanów Zjednoczonych.

Pobyt ministra Becka w Brukseli wywołał duże zainteresowanie prasy belgijskiej, która zamieszcza obszernie notatki, poświęcone pobytowi polskiego ministra spraw zagranicznych. Zaznaczają, że jakkolwiek wizyta ministra Becka posiada charakter ściśle prywatny, nie mniej w jej czasie minister Beck odbył szereg rozmów z kierownikami polityki belgijskiej.

BRUKSELA. — W godzinach popołudniowych minister spraw zagran. Spaak podejmował min. Becka śniadaniem, na którym obecni byli premier van Zeeland, bawiący również w Brukseli minister spraw zagranicznych Norwegii Kolt, poseł R. P. Jackowski, minister pełnomocny Michał Mościcki, minister spraw wewnętrznych de Schryver, minister zdrowia Vauters, minister robót publicznych Merlot, ministrowie stanu Hymans i von Overhergh, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagr. Langenhove oraz dyrektor działu politycznego ministerstwa bar. von Zuylen. Po śniadaniu min. Beck odbył dłuższą rozmowę z ministrami Belgii, po czym w towarzystwie posła Jackowskiego udał się na zamek królewski, gdzie wpisał się do księgi audiencyjnej króla Leopolda III i królowej Elżbiety. O godz. 5-ej po poł. minister Beck odjechał z Brukseli w dalszą drogę do kraju.

Przyjazd min. Becka do Brukseli wzbudził poważne zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych i miejscowej opinii publicznej. Wielki organ informacyjny „Le Soir“ zamieszcza na pierwszej stronie fotografię min. Becka. Belgijskie koła miarodajne przyjęły z wielkim zadowoleniem wizytę ministra Becka, którą tu odczuto jako nowy dowód przyjaźni ze strony Rządu polskiego w stosunku do Belgii.